NR. 306 (4236) Warszawa, WTOREK 7 Października 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

W OGNIU WALKI...

Obóz „sanacyjny" przestał być obozem, walczącym o przyszły Sejm na **„równej stopie"** z innemi obozami społeczno-politycznemi. Wszyscy w Polsce rozumieją dokładnie, **na czem różnica polega.** Tej strony sprawy poruszać nie zamierzamy. Wystarczy nam chwilowo stwierdzenie faktu, że istnieją jednak tacy ludzie — nawet pośród „piłsudczyków",—którzy odczuli, że **Brześć** i **uwięzienie Jana Kwapińskiego w Polsce Niepodległej,** — to są rzeczy, wymagające od ludzi ideowych wyciągania odnośnych konsekwencji.

Mniejsza o to. Przyjdzie taki czas — sądzimy, że niebawem, — kiedy **publiczne procesy sądowe** ujawnią liczne dane i liczne szczegóły — bardzo jaskrawe i bardzo niedwuznaczne; wtedy pomówimy o nich... **„na równej stopie".** W tej chwili chcielibyśmy podnieść parę punktów, nie podlegających bodaj żadnej cenzurze.

Obóz „sanacyjny" organizuje kampanję wyborczą pod znakiem **represji.** My — **Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu** — odpowiadamy na represje — chorągwią **programu.** Pierwszy Manifest **Związku** zawiera właśnie główną treść **programu.** Założeniem jego jest nasze przekonanie głębokie, że

ani utrwalenie niepodległości Polski,

ani utrwalenie i rozwijanie demokracji w Polsce,

ani skuteczny opór przeciwko kryzysowi gospodarczemu
nie będą zadaniem wykonalnem, jeżeli **ruch robotniczy i włościański ruch ludowy** nie potrafią raz wreszcie utworzyć

jednolitego naprawdę frontu,

opartego o rzeczywiste zaufanie wzajemne i o **realny** program „minimalny", nie obciążony żadną „grą polityczną", ani żadnemi „wpływami mafijnemi".

Otóż

Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu

stanowi ową „realizację" **ideowego,** zorganizowanego współdziałania ruchu robotniczego z ruchem włościańskim. **Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu** jest „dalszym ciągiem" tej myśli politycznej, która **umożliwiła** przed wojną pracę niepodległościową na większą skalę. Polska **musi być** Państwem **„Świata Pracy";** polityka gospodarcza Polski **nie może być** tylko „polityką rolnictwa", czy też tylko „polityką przemysłu"; **przedwojenny** sposób ujmowania polityki gospodarczej Rzeczypospolitej **zabija** samą możność utrwalenia naszego bytu niepodległego. A przejście na tory nowoczesne wymaga

konsekwentnego przeprowadzania reform społecznych.

Zagadnienie **reform obejmuje:**

1) **sprawę form i zakresu kontroli państwowej i społecznej nad produkcją przemysłową;**
2) **naprawę ustroju rolnego;**
3) **przebudowę systemu podatkowego;**
4) **sprawy ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych;**
5) **sprawę narodowościową;**
6) **sprawę organizacji samorządu;**
7) **sprawę Naczelnej Izby Gospodarczej.**

Wymieniliśmy tylko kilka punktów głównych. Ale i one wystarczają chyba dla uwypuklenia tego ogromu

problemów podstawowych,

które Polska **musi** rozwiązać w bieżącym okresie dziejowym. I tu nie widzimy innej drogi, wiodącej do celu, niż

ścisłe, lojalne współdziałanie

ruchu robotniczego z ruchem włościańskim. W tym fundamencie tkwi podstawa ideowa i społeczno-klasowa

Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu;

każde nowe aresztowanie, każda nowa represja cementują ten **Związek;** wcale go nie rozbijają. **Strona moralna** dzisiejszej kampanji wyborczej nie domaga się specjalnych, osobnych komentarzy. Resztę rozumiemy. **Socjalizm polski,** idąc do wyborów wespół ze

Związkiem Obrony Prawa i Wolności Ludu,

robi to, co — w danych warunkach— robić w Polsce **trzeba.**

Mieczysław Niedziałkowski.

Sprawdzajcie, czy jesteście zapisani na listach, wyborców do Sejmu i do Senatu!

Sprawdzać możecie codziennie

od godz. 4 p.p. do 10 wieczorem

w lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych.

ZWIĄZEK OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU ZWYCIĘŻY,

jeżeli nikogo z Was nie zabraknie w dniu głosowania.

Lista państwowa Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu

DO SEJMU

Wczoraj tow. Tadeusz **Tomaszewski** zgłosił, jako pełnomocnik listy państwowej **Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu** spis nazwisk kandydatów naszej listy na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego.

Nazwiska pierwszej grupy kandydatów **Związku** podajemy poniżej:

1) **Ignacy Daszyński, marszałek Sejmu, wódz Socjalizmu polskiego;**

2) **Maksymiljan Malinowski,** prezes **P. S. L. „Wyzwolenie", twórca i kierownik ruchu „zaraniarskiego";**

3) **Jan Dąbski, wice-marszałek Sejmu, organizator pokoju pomiędzy Polską a Związkiem Republik Sowieckich, wódz Str. Chłopskiego;**

4) **Wincenty Witos, premjer Rządu Obrony Narodowej w r. 1920, wódz P. S. L. „Piast";**

5) **Jan Jankowski, członek Komisji Tymczasowej Stronnictw Niepodległościowych przed wojną, jeden z kierowników N. P. R.;**

6) **Herman Liberman, obrońca więźniów w Marmarosz-Sziget, pułkownik Legjonów, prokurator Trybunału Stanu;**

7) **Stanisław Wrona, prezes C. K. W. Str. Chłopskiego, b. peowiak;**

8) **Michał Róg, prezes Klubu P. S. L. „Wyzwolenie" w trzecim Sejmie, długoletni działacz ludowo - niepodległościowy;**

9) **Władysław Kiernik, jeden z przywódców P. S. L. „Piast";**

10) **Leśniewski, kierownik Zjednoczenia zawodowego Polskiego;**

11) **Tomasz Arciszewski, wódz Organizacji Bojowej P. P. S., prezes Organizacji Warszawskiej P. P. S., ukochany kierownik Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.**

Na miejscach następnych znajdują się:

Z RAMIENIA P. P. S.:
Herman Diamand,
Adam Kuryłowicz,
Wilhelm Topinek,
Aleksy Bień,
Jadwiga Markowska,
Antoni Pająk,
Henryk Raabe i in.;

Z RAMIENIA SOCJALISTÓW NIEMIECKICH:
Emil Zerbe,
Artur Kronig,
Lukas;

Z RAMIENIA P. S. L. „WYZWOLENIE":
Józef Putek,
Kazimierz Bagiński,
J. Smoła;

Z RAMIENIA STR. CHŁOPSKIEGO:
dr Szpryngerowa,
J. Krysa,
Marjan Cieplak;

Z RAMIENIA P. S. L. „PIAST":
Maciej Rataj,
J. Michałkiewiczowa;

Z RAMIENIA N. P. R.:
Kwieciński.

**
*

Spis dokładny kandydatów **z oznaczeniem kolejności** podamy jutro.

DO SENATU

Lista państwowa do Senatu **Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu** obejmuje nazwiska:

Bolesława Limanowskiego;
Jana Woźnickiego;
Andrzeja Walerona;
Stanisława Osieckiego.

Dalej idą — pomiędzy innymi — Leon **Wasilewski, W. A. Hausner, J. Budzyńska - Tylicka,** Tomasz **Nocznicki.**

STEROWIEC R. 101

PRZED TRAGICZNYM LOTEM DO INDJI



ARESZTOWANIA

F. KOTARSKI

Wczoraj uwięziony został w Lublinie nasz dzielny

tow. Kotarski,

były poseł na Sejm, kandydat do nowego Sejmu z ramienia **Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu.**

Tow. **Kotarski** jest oskarżony z art. art. 129 i 532 carskiego kodeksu karnego.

ST. WRONA

Onegdaj wieczorem uwięziono w Sochaczewie

ob. St. Wronę,

prezesa C. K. W. **Str. Chłopskiego.**

Ob. St. **Wrona** brał czynny udział w P. O. W. za czasów okupacji; sprawował funkcje pierwszego starosty pow. Krasnystaw po odzyskaniu Niepodległości. Położył ogromne zasługi w pracy samorządowej pow. krasnystawskiego.

Konfiskaty Dziennika Ludowego

„Dziennik Ludowy" z dn. 4 b m. został skonfiskowany za artykuł tow. **Mikołaja Hankiewicza.** Cenzura skreśliła artykuł w ośmiu miejscach.

PRÓBA ZAMACHU NA STR. CHŁOPSKIE

Grupka osób, związanych od niedawna z obozem „sanacyjnym", zwołała na wczoraj **rzekomy** „Zjazd Rady Naczelnej" **Str. Chłopskiego,** a w godzinach wieczornych usiłowała zagarnąć lokal Stronnictwa w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej.

Próby te nie wpłyną, naturalnie, na stanowisko

Str. Chłopskiego,

które pozostaje wierne idei i polityce **Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu,** — rzucają natomiast snop światła bardzo jaskrawego na „metody" t. zw. sanacji moralnej.

PRZED WYBORAMI

LISTA PAŃSTWOWA B. B.

Wczoraj została zgłoszona na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego lista państwowa do Sejmu

Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Na czele listy stoi, jak nas zapewniają, p. marsz. **Piłsudski.** Dalej idą pp. **Sławek, Świtalski, Miedziński** i in.

B. B. S.

Według ostatnich wersji B. B. S. ma wystąpić w szeregu okręgów samodzielnie w stosunku do B. B. Miałoby to być „zwycięstwo" poglądu p. **Jaworowskiego** nad poglądem pp. **Pączka** i **Smulikowskiego.**

BLOK SJONISTYCZNY.

Według naszych wiadomości zatarg pomiędzy sjonistami b. Kongresówki a sjonistami b. Małopolski został zlikwidowany. **Blok sjonistyczny** będzie utworzony.

STR. NARODOWE.

Na czele listy państwowej **Str. Narodowego** stoją pp. W. **Trąmpczyński,** R. **Rybarski,** Al. **Dębski,** Al. **Zwierzyński** G. **Balicka,** St. **Stroński** i in.

POSIEDZENIE GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

W piątek 10 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się pierwsze posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej.

Na posiedzeniu tem zostaną zaopatrzone w odpowiednie numery zgłoszone listy państwowe do Sejmu i Senatu.

DRUK UPOWAŻNIEŃ DLA PRZYSZŁYCH POSŁÓW.

Główna komisja wyborcza poleciła wydrukować formularze na listy wierzytelne dla przyszłych posłów. Upoważnienia takie, jak wiadomo, wystawiają okręgowe komisje wyborcze, zgodnie z art. 92 ordynacji, po wyborach.

JESZCZE TYLKO 4 DNI!

Jeszcze tylko 4 dni będą wyłożone listy wyborców do sprawdzenia.

Towarzyszki i towarzysze! Nie zwlekajcie i nie czekajcie na ostatni dzień, lecz DZISIAJ niechaj każdy wstąpi do komisji obwodowej, do której należy, i SPRAWDZI, CZY JEST ZAPISANY.

PO 10 PAŹDZIERNIKA ŻADNE REKLAMACJE NIE BĘDĄ UWZGLĘDNIONE.

Nie zwlekajcie!

JAN KWAPIŃSKI w polskiem więzieniu

„...Za nasz to trud, za nasze znoje
Ty dajesz nam więzienny los,
otwarte znów więzień podwoje;
a dawny sen? na stos! na stos!"

Bywają takie rzeczy na świecie, których niesposób przekuć na żadne słowa, na żadne określenia, na żadne zwykłe, codzienne „stanowiska", na żadne „żołnierskie posłuszeństwo", na żaden frazes brukowego dziennika... Do takich właśnie rzeczy należy jedno krótkie zdanie:

JAN KWAPIŃSKI W POLSKIEM WIĘZIENIU.

Przecie tu nie chodzi o jakąś „politykę". Przecie tu nie rozstrzygają jakieś „nieubłagane konieczności", czy „rozumy stanu", czy „silne władze". Rozstrzyga tu COŚ, co wykracza poza wszelkie pojęcia „urzędowe", COŚ, co mieści w sobie cały tragizm rzeczywistości polskiej, co mieści w sobie wszystkie „imponderabilia" życia polskiego. Dalej niema już więcej nic, — jeno najpodlejsza zdrada, jeno zaplute tchórzostwo bez granic i bez miary...

***

Powiedział wczoraj jeden człowiek na „wysokiem stanowisku" do innych ludzi na „wysokich stanowiskach":

„DUCH MONTWIŁŁA PLUJE NAM W TWARZ!"

I nikt nie wyciągnął szabli z pochwy.... I nikt nie odrzekł ani słowa... Było jedno tylko uczucie: DŁAWIĄCY WSTYD...

***

Jak to było? pamiętacie?

Tamci chłopcy młodzi wychodzili na bój. Surowa twarz ARCISZEWSKIEGO. Ufne oczy KWAPIŃSKIEGO. Twarde spojrzenie MONTWIŁŁA. I „współczujące" wskazania „sztabowców" krakowskich. Tamci poszli. Bywało rozmaicie. Tamci — to „pierwszy plan":

„samotny idę, bom tak chciał,
ratować Ducha z męki ciał,
samotny idę...."

I poszli...

***

Browning w ręce na lokomotywie pod Rogowem; później „cichy poszum jesiennych liści" w odwrocie; daleki tętent sotni kozackich; przypadł bojowiec do ziemi w kartoflach; czernieje lufa browninga; cwałują kozacy... A w duszy szlocha radość: oto znowu Polska naprawdę WALCZĄCA, oto znowuż broń w dłoni robotniczej...

I wreszcie — puste pola zagłębiowskie; odwrót oddziału bojowego; zostało parę ładunków; kozacy tuż; z boku zbliżają się spędzeni gwałtem dąbrowieccy chłopi; sekunda rozwagi; decyzja:

„NIE BĘDĘ STRZELAŁ DO POLSKIEGO CHŁOPA! BIERZCIE MNIE!"

***

Długie miesiące U STÓP SZUBIENICY; kiedy mnie powieszą? może dzisiaj w nocy... może dopiero jutro... Noszę fałszywe nazwisko... Prowokator ujawni... No i sąd. KATORGA. I — w końcu — LATA KATORGI....

***

Kto z Was potrafi zrozumieć, co to znaczą te dwa słowa — „LATA KATORGI"? zastanówcie się chwilkę! Tyle wiosen i tyle jesieni, tyle skwarnych dni lipcowych i tyle nocy Bożego Narodzenia; i karcery; i bicie; i godziny beznadziejnej rozpaczy...

***

Aleksandrze Prystorze! Aleksandrze Prystorze! u kogo szukałeś otuchy w najcięższych dniach katorgi orłowskiej?

„COŚ UCZYNIŁ Z BRATEM TWOIM?..."

***

Takie było życie Jana KWAPIŃSKIEGO. A teraz? przeczytajcie sobie uważnie „komunikat" P. A. T.:

„aresztowany nocy ub. w Warszawie z polecenia prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, p. Krychowskiego, b. poseł Kwapiński przewieziony został i t. d."

Dla p. Romana STARZYŃSKIEGO — „Aloesa" — to poprostu ktoś tam „aresztowany... z polecenia"... Więcej nic! A Rogów? a „nie będę strzelał do polskiego chłopa"?, a lata katorgi? cóż o tym wiedzieć może P. A. T., skoro raczył zapomnieć p. Roman Starzyński ongiś bodaj prezes krakowskiego „Promienia". Ot, „aresztowany... z polecenia..."

„A dawny sen? na stos, na stos!"

***

Literatura polska ma jeden obraz, który ogarnia najgłębsze dno polskiej rozpaczy; to Oset wołający w „RÓŻY" Żeromskiego, gdy go biją agenci ochrany:

„MIĘDZY SZPIEGAMI — DAWNE TOWARZYSZE!..."

Przeczytajcie sobie jakiś krótki podręcznik o „minionych dniach", przeczytajcie zarazem „komunikat urzędowy" o aresztowaniu Jana KWAPIŃSKIEGO.

Komentarze dorobi... LUD.

***

Towarzyszu i obywatelu KWAPIŃSKI!

Stawaliśmy „na baczność" przed czasem wojennym, gdy ktoś wymówił słowo „KATORGA". Dzisiaj staje „na baczność" w obliczu MYSŁOWIC wszystko to, co nie jest „czwartą brygadą"; kimkolwiek byliśmy — strzelcami PRAWDZIWYMI, młodzieżą postępową - niepodległościową, młodzieżą narodową, młodzieżą „zarzewiacką"...

I cóż możemy powiedzieć Ci, towarzyszu i obywatelu KWAPIŃSKI? Chyba jedno:

„Gdy cię cios z ręki bratniej ugodzi,
wszak Ojczyzna nie winna tej ranie,
więc cóż Miłość Twą cios ten obchodzi..."

Tylko tyle... Ale w TEM zamknęło się Twoje życie ofiarne...

***

Pamiętam... W r. 1910 mówił ŻEROMSKI w odczycie publicznym w Krakowie, że w Polsce kiedyś Niepodległej będzie jedna „nietykalność", której nie odważy się naruszyć nikt—

„NIETYKALNOŚĆ KATORGI".

Towarzyszu i obywatelu KWAPIŃSKI! Polska walcząca, zawsze żywa i zawsze wierna, ma dzisiaj dla Ciebie jedno, jedyne słowo:

„PRZEPRASZAM!"

Tem jedynem słowem obronić się możemy przed wyrzutem straszliwym, jaki wieje na każdego z nas z każdego portretu MONTWIŁŁA.

BYŁY.

Po okropnej katastrofie sterowca angielskiego

CO MÓWI JEDEN Z OCALONYCH CZŁONKÓW ZAŁOGI

Paryż, 6 października (ATE). Jeden z ośmiu ocalonych ze wstrząsającej katastrofy sterowca angielskiego „R.101" inżynier **Leech** pomimo ciężkich poparzeń zdołał opisać w następujący sposób przebieg tragedji.

Na pokładzie sterowca było 54 ludzi. Od godziny 12-ej w nocy wszyscy spali z wyjątkiem 12 ludzi załogi, którzy czuwali nad obsługą motorów pod moją komendą.

Nad każdym z 5 motorów sprawował dozór jeden oficer.

Radjotelegrafista co 10 minut dawał sygnały.

O godzinie 1-ej m. 50 wysłaliśmy telegram określający nasze położenie w powietrzu. Znajdowaliśmy się wówczas o 1 kilometr na południe od Bauvais. Telegram nasz brzmiał: „Pasażerowie spożyli w dobrym humorze kolację, wypalili cygara i udali się na spoczynek".

W rejonie **Bauvais** sterowiec wszedł w strefę gwałtownej burzy, która rzucała statkiem powietrznym w rozmaite strony. Sterowałem jednak spokojnie, trzymałem się wyznaczonego kursu, miałem bowiem zaufanie do solidnej budowy sterowca.

Przelatując nad Bauvais o godz. 1-ej m. 40 zauważyłem, iż przód sterowca gwałtownie pochylił się ku ziemi i że statek stracił szybkość. Podmuchy wichury rzucały sterowcem w rozmaite strony. O godzinie 1-ej m. 43 nawiązaliśmy łączność z lotniskiem Le Bourget, określając nasze położenie w powietrzu. Rozpoczął się gwałtowny deszcz, który obciążył sterowiec.

STERY ODMAWIAJĄ POSZUSZEŃSTWA.

W pewnej chwili uczyniłem przerażające spostrzeżenie, że nie panuję nad sterami i motory odmawiają posłuszeństwa. Pomimo nieludzkich wysiłków nie udało nam się podnieść opadającego sterowca.

DAREMNE WYSIŁKI — EKSPLOZJA.

Zdołaliśmy tylko na chwilę wznieść przód ku górze, wkrótce jednak rozległ się przeraźliwy trzask. Oznaczało to, że przód sterowca uderzył o ziemię. Nastąpiła ogłuszająca eksplozja i korpus sterowca ogarnęły płomienie. Straciłem przytomność, którą odzyskałem dopiero na polu.

OPINJA ANGIELSKA O KATASTROFIE

(PAT.) Katastrofa sterowca R. 101 wywołała w całej Anglji niesłychane przygnębienie.

Wśród fachowych kół przeważa pogląd, że katastrofa wywołana została niedostateczną ostrożnością przy podjęciu lotu. Fakt oderwania się skrzydła w kilka godzin po wystartowaniu dowodzi, że kontrola sterowca przed wystartowaniem nie była bardzo ścisła. Ponadto kierownikowi sterowca zarzucano przesadną brawurę, gdyż, wobec nieodpowiednich warunków atmosferycznych, lot nie powinien był być podejmowany w wyznaczonym terminie.

Wreszcie ujemnie komentowany jest również fakt, że brytyjskie ministerjum lotnictwa nie powiadomiło francuskich władz lotniczych o dokładnej trasie lotu, podając jedynie trzy ewentualne możliwe trasy, wskutek czego trasa sterowca nie była należycie oświetlona, co spowodowało katastrofalne wyniki.

ANGLJA W ŻAŁOBIE

Wiadomość o katastrofie sterowca R. 101 zaciążyła nad atmosferą całej Wielkiej Brytanji. Na budynkach publicznych wiszą chorągwie, pokryte kirem. Ulice wypełniają tłumy, kupujące specjalne wydania dzienników.

Katastrofa lotnicza pod Dreznem

8 OSÓB PONIOSŁO ŚMIERĆ

Berlin, 6 października. (PAT.). Dziś o godz. 9-ej rano wydarzyła się w okolicy Drezna straszna katastrofa lotnicza. Samolot pasażerski niemieckiej hanzy lotniczej D 1930, kursujący między Berlinem a Wiedniem, spadł w czasie lądowania w pobliżu lotniska drezdeńskiego na strzelnicę garnizonu Reichswehry. Aparat uległ zupełnemu zdruzgotaniu. Pilot, maszynista oraz 5-ciu pasażerów ponieśli śmierć na miejscu. 6-ty pasażer zmarł podczas przewożenia do szpitala.

Wśród ofiar katastrofy znajduje się przewodniczący syndykatu literatów austrjackich dr. Kuehnelt, który, po kilkudniowym pobycie w Berlinie wracał do Wiednia. Kuehnelt miał wylecieć dopiero we wtorek, w ostatniej chwili jednak bezpośrednio przed startem zdecydował się przenieść termin odlotu na dziś.

Strajk protestacyjny górników francuskich

Paryż, 6 października. (ATE). Dziś rano we wszystkich kopalniach francuskich wybuchł strajk protestacyjny przeciwko zmniejszeniu urlopu, który przysługuje górnikom po roku pracy.

Strajk trwać ma 24 godziny.

Ogłoszenie strajku poprzedziły jednak rokowania górników z właścicielami kopalń, którzy w zasadzie zgadzają się na udzielanie pracownikom urlopu raz do roku, żądają jednak aby górnicy wyrównali czas urlopowy, pracując dodatkowo.

Zwycięstwo socjalistów w wyborach uzupełniających we Francji

Paryż, 6 października (ATE). Wczoraj odbyły się wybory uzupełniające do Izby Deputowanych w 20-ym okręgu Paryża. Zwyciężył kandydat socjalistyczny tow. JARDEL, na którego padło 5404 głosy, podczas gdy konkurent komunista uzyskał 4911 głosów.

Stan oblężenia w Brazylji

POLICJA PO STRONIE REWOLUCJONISTÓW

Londyn, 6 października (ATE). W Brazylji ogłoszono stan oblężenia. W południowych stanach brazylijskich wybuchła przed trzema dniami rewolucja. Powstańcom udało się przeciągnąć na swoją stronę policję. Według opinji prasy amerykańskiej właściwą przyczyną rewolucji jest niezadowolenie plantatorów kawy, którzy ponieśli wielkie straty wskutek spadku cen na kawę. Obwiniają oni rząd o nieudolną politykę w sprawie kawy, będącej jak wiadomo najważniejszym artykułem eksportowym Brazylji.

LORD THOMSON

TRAGICZNIE ZMARŁY MINISTER LOTNICTWA ANGIELSKIEGO

Lord **Thomson,** który poniósł śmierć podczas katastrofy sterowca odbywał w rządzie Labour Party wybitną rolę, wybiegając daleko poza ramy swego apolitycznego resortu.

Jako generał brygady z czasów wojny i b. członek narodowej rady wojennej w Wersalu, Thomson był dla Labour Party niesłychanie wartościowym nabytkiem ze względu na powagę i popularność, jaką się cieszył w kołach wojskowych i konserwatywnych.

Ponadto lord Thomson był reprezentantem interesów rządów Labour Party w Izbie Lordów, gdzie stale występował w obronie rządu w najważniejszych i najwybitniejszych sprawach państwowych i politycznych. Jego wysokie kwalifikacje oraz jego popularność wysuwały go coraz bardziej naprzód. Podjęty przez niego lot do Indyj nie był pozbawiony znaczenia politycznego. Miał on przeprowadzić w imieniu rządu ważne rozmowy przedewszystkiem z wicekrólem **Irvinem,** co do programu i organizacji konferencji Okrągłego Stołu.

Wśród wpływowych kół politycznych uważano nawet Thomsona za najpoważniejszego kandydata na stanowisko wicekróla Indyj po ustąpieniu Irvina, którego kadencja kończy się na wiosnę. Tak katastrofalnie przerwany lot do Indyj miał być dla lorda Thomsona pierwszym rekonesansem o daleko idących skutkach politycznych. (PAT.).

SKUTKI POLSKO-NIEMIECKIEJ WOJNY CELNEJ

Organ demokratyczny „Königsberger Hartungische Ztg." zamieszcza artykuł o skutkach polsko - niemieckiej wojny celnej.

Skutki te są szkodliwe dla obu państw, daleko jednak więcej szkody przynoszą Niemcom, niż Polsce. Wynika to z następujących cyfr: wartość wywozu niemieckiego do Polski wynosiła w pierwszem półroczu 1928 r. 106 milj. marek niem., w 1929 r. zmniejszyła się do 87,9 milj. marek, w 1930 r. wynosiła 65,9 milj. marek. Wywóz niemiecki do Polski zmniejszył się więc o 40%. W tem wywóz maszyn niemieckich wykazuje zmniejszenie również o 40%. Import pol-

Michał Latkowski

Przed dwoma dniami zmarł w Warszawie po krótkich i niezmiernie ciężkich cierpieniach

dr. Michał Latkowski,

działacz PPS. w r. 1905, ostatnio pułkownik Wojsk Polskich, znakomity chirurg, najlepszy człowiek i przyjaciel każdego chorego, wschodząca sława w polskiej medycynie, jako nauce.

Strata dr. **Latkowskiego** jest stratą niepowetowaną dla nauki polskiej; jest stratą również niepowetowaną dla setek chorych i przyjaciół osobistych.

Cześć Jego pamięci!

MAŁY FELJETON

ZBĘDNA ZABAWA

Wczoraj zakończył się w Warszawie tydzień nauki chodzenia.

Przez tydzień można było widzieć na skrzyżowaniach ulic o bardziej ożywionym ruchu młodzież harcerską oraz policjantów, pouczających przechodniów, jak należy chodzić.

Pociesznem było widowiskiem, jak nieraz mały harcerzyk, który niedawno jeszcze z koszulą w zębach raczkował, pouczał, jak należy chodzić starego wygę, który nieraz w życiu paszport zagraniczny wyrabiał sobie, a więc dosyć chyba się nachodził.

Ale skończyło się! Obecnie każdy wróci do swojego zajęcia: harcerze do nauki, a policja do konfiskat i nocnych wizyt u ludzi z opozycji czyli u „antypaństwowców".

A gdy zabawa się skończyła i nikt nie może już uczynić nam zarzutu, że przeszkadzamy rządowi w zbożnej pracy, możemy już śmiało naszą opinję o „tygodniu nauki chodzenia" wypowiedzieć.

A opinja nasza jest taka, że cała ta zabawa psu na buty się nie zdała!

Bo proszę zważyć. Społeczeństwo nasze jest obecnie podzielone na dwa odłamy: na mały odłamek prorządowy i na opozycję.

Prorządowców uczyć chodzenia nie potrzeba. Umieją oni doskonale CHODZIĆ... koło swoich interesów. Także na tylnych łapkach i na czworakach i na głowie. Jak im wogóle każą. Że pomimo to prasa opozycyjna często po nich się PRZEJEŻDŻA—to na to niema rady i żaden „tydzień" na to nie pomoże.

A co się tyczy opozycji, to wprawdzie nie potrafi tak dobrze chodzić, jak tamci, ale przecież ona wogóle przestała chodzić. Ona tylko jeździ. A raczej ją wożą... Do Brześcia, do Sosnowca, do Centralnego...

A tam... Tam wszystko jej może grozić, tylko nie przejechanie.

ULTIMUS.

„Pacyfikacja" Małopolski Wschodniej

(PAT). Wczorajsza prasa donosi, że we wsi **Ciernichowice, pow. zbaraskiego,** aresztowano wczoraj 17-letniego ucznia gimnazjum — Turkowskiego, pod zarzutem podpalenia w dniu 28 września folwarku w Horodyszczu. We wsi **Łopszyn,** pow. Brzeżany, aresztowano prezesa miejscowego „Łuhu" Olejnika. Świadkowie zeznali, że wyasygnował on z funduszów „Łuhu" większą kwotę na rzecz Ukraińskiej Organizacji Wojskowej i silnie agitował wśród ludności na rzecz U. O. W.

Ubiegłej nocy władze policyjne przeprowadziły na terenie **Sambora** około 60 rewizji w poszukiwaniu broni. W wyniku rewizji — jak donosi PAT. za prasą miejscową — znaleziono większą ilość broni palnej, materjały wybuchowe, oraz tajne okólniki i instrukcje. Aresztowano **32 osoby** i odstawiono je do więzienia w **Samborze.**

ARESZTOWANIE NA ŚLĄSKU

A. B. C. donosi:

W końcu ubiegłego tygodnia aresztowany został w Katowicach oficer 72 p. p. por. **Madaliński,** który po aresztowaniu posła Korfantego wyraził publicznie swe oburzenie. Por. Madaliński został osadzony w więzieniu w Krakowie.

ZDARZENIA I LUDZIE

KATASTROFA R. 101

47 NOWYCH OFIAR POWIETRZA

W walce genjusza ludzkiego z żywiołami zginęło znowu 47 ludzi. Olbrzymi sterowiec, chluba lotnictwa angielskiego, słynny R. 101, który odbywał swą dziewiczą podróż do Indyj — spłonął pod małą mieściną francuską Beauvais, przyciśnięty do ziemi rozszalałemi wiatrami i deszczem ulewnym.

R. 101, z ministrem lotnictwa, lordem Thomsonem, na pokładzie, i z załogą liczącą kilkadziesiąt najdzielniejszych i najbardziej doświadczonych pilotów i mechaników W. Brytanji, miał otworzyć nową stałą linję napowietrzną między Metropolją a Indjami.

Lata całe trwały przygotowania i udoskonalenia sterowca. Przed kilku tygodniami wysłano do Kanady mniejszą siostrzycę nieszczęsnego sterowca — R. 100 — aby przekonać się o wartości angielskich balonów-sterowców. R. 100 zdał egzamin — i z pełnem zaufaniem do większego i lepszego R. 101 wysłano go do Indyj...

Odleciał kilkaset zaledwie kilometrów dumny olbrzym powietrzny — i uległ burzy, która go powaliła i o wybuch przyprawiła. Obok zatonięcia w grudniu 1923 francuskiego sterowca Dixmuide — kiedy zginęło 50 osób — katastrofa pod Beauvais jest najstraszniejsza i najboleśniejsza w historji lotnictwa.

Tem jest boleśniejszą że zapewne na dłuższy czas wstrzyma rozwój lotnictwa balonowego, tak kosztownego w ludziach i w materjale. Budowa jednego wielkiego sterowca kosztuje dziesiątki miljonów — wybudowano ich kilkanaście dotąd — ale raz po raz zdarzają się katastrofy, i każda większa podróż czy to angielskich R-ów czy Zeppelinów, z wielkim niepokojem śledzona jest przez ludzkość całą.

Na pewien okres czasu, katastrofa R. 101, jak się rzekło, wstrzyma może dalszą budowę sterowców, ale będzie też bodźcem do udoskonalenia sterowca i uodpornienia go.

Anglja, a z nią świat cały, pogrążone są w żałobie nad zgliszczami R. 101. Ale ludzkość nie uzna się za pokonaną. Walka o zdobycie przestworzy dla sterowców nie będzie zaniechana.

J. S.

Represje polityczne w stosunku do b. posłów

B. poseł tow. dr. Adam **Próchnik,** b przewodniczący Rady miejskiej m. Piotrkowa, nauczyciel gimnazjum Zw. Zaw. Nauczyc. Pol. Szkół Średnich w Piotrkowie i kierownik archiwum w temże mieście nie został zatwierdzony w charakterze nauczyciela historji i nauki o Polsce w wymienionem powyżej gimnazjum pomimo, iż ma stopień doktorski, dyplom nauczycielski i wykładał tam od kilku lat. Jednocześnie tow. Dr. Próchnik został przeniesiony do Zarządu Archiwów w Poznaniu na stanowisko podrzędniejsze.

BOJKOT WEDLA ROZWIJA SIĘ

Bez względu na kampanję wyborczą bojkot wyrobów Wedla rozwija się w dość szybkiem tempie.

W całym szeregu sklepów w dzielnicach robotniczych stolicy usunięte zostały tablice reklamowe Wedla i wyroby tej firmy.

Z prowincji również donoszą o postępach akcji bojkotowej.

W związku z tem administracja firmy E. Wedel stara się wywrzeć nacisk na robotników pozostałych w pracy, ażeby zaprotestowali przeciwko bojkotowi, grożąc, że na wypadek dalszego rozwoju akcji bojkotowej firma będzie redukowała ilość robotników.

Możemy zapewnić firmę Wedel, że gdyby jej nawet udało się steroryzować robotników i zmusić do protestu przeciwko bojkotowi, uczciwej opinji publicznej w ten sposób w błąd nie wprowadzi. Napad na organizację robotniczą i rozprawa z pokonanymi w strajku robotnikami bezkarnie ujść nie mogą. Gwarantuje to solidarna postawa całej klasy robotniczej w stosunku do zdeklarowanego jej wroga p. Wedla.

Do bojkotu wyrobów Wedla przyłączyła się Rada Krajowa Kl. Zw. Zaw. (żydowskich). Dziś spodziewane jest przyłączenie się kooperacji żydowskiej.

Ś. † P.

WACŁAW MAŚLANKIEWICZ

WŁAŚCICIEL DRUKARNI

B. PODSTARSZY ZGROMADZENIA DRUKARZY

ZASŁUŻONY DLA IDEI NIEPODLEGŁEJ POLSKI W CZASACH UCISKU SŁOWA DRUKOWANEGO (W LATACH 1905 — 1918)

OPATRZONY ŚW. SAKRAMENTAMI ZMARŁ 5.X R. B., PRZEŻYWSZY LAT 61

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży dn. 8 b. m. t. j. w środę o godz. 10.30 r., wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim żalu

Zona, synowie i synowa

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY

Szczegóły o niedzielnej Akademji Młodzieży T.U.R. w Warszawie

We wczorajszym numerze „*Robotnika*" zamieściliśmy krótkie sprawozdanie z akademji, urządzonej przez *Warszawską Organizację Młodzieży T. U. R.* Dziś uzupełniamy sprawozdanie.

Akademję rozpoczęto **„Czerwonym Sztandarem"** — odegranym przez orkiestrę pracowników fabryki „Lilpop". Tow. **Jędrzejewski** zagaił przemówieniem, w którem zaznaczył, że młodzież dziś staje wobec nowych warunków pracy. Wzmożone tętno walki klasy robotniczej — to dzisiejsza rzeczywistość. Do tej pracy musi być gotowa młodzież robotnicza.

Tow. **Przetacznik.** Dziś, gdy kraj cały patrzy na stolicę, my, młodzież robotnicza Warszawy — ślubujemy walkę o nasze prawa, o prawa całej klasy robotniczej.

Tow. **M. Sokołowski** przemawiał w imieniu oddziału warszawskiego T. U. R. Zbliżają się czasy, gdy klasa robotnicza staje do walki nietylko o swoją przyszłość, lecz o przyszłość całego społeczeństwa polskiego. Nie idziemy na ślepo. Wytykamy drogi — bolesne, czasami nawet krwawe — ale nieuniknione. Drogami temi idziemy do nowego ustroju, gdzie nie będzie nędzy, wojen, gdzie będzie panowała sprawiedliwość. Zdajemy sobie sprawę z trudności zadania, jakie przed nami stoi. Żeby zwyciężyć w naszej walce, musimy wychować nowego człowieka. Organizacja nasza podejmuje się tego zadania.

Gdy przyjdzie moment, że klasa robotnicza będzie zwycięzcą — musimy mieć wtedy nietylko silne dłonie do obrony i utrwalenia naszego zwycięstwa, ale i silne mózgi, dające gwarancje, że lepiej i sprawiedliwiej ten świat zbudujemy.

Tow **Andrzej Strug:** Świat stary wali się, gorzeje, ale umrzeć czy zdechnąć nie chce. Dziś młodzież nasza zamiast zdobywać spokojnie wiedzę — zbyt wcześnie idzie na arenę walki. W tym momencie, jaki przeżywamy, trzeba powiedzieć: gotujcie się do nowej roli, stoją przed wami wielkie zadania. Zmieniły się metody natarcia burżuazji, muszą się zmienić i nasze metody. Trzeba, jak powiedział wielki hetman **Żółkiewski** „wytrzymać impet, panowie!" Jutro żądać może od nas ofiary, odwagi i rozwagi. Walka nasza nie może być chaosem; wygrywa ten, **kto ma rozwagę.** Chcemy i musimy odwrócić koło dziejów i do tego musimy mieć zorganizowaną młodzież.

Dalej przemawiał tow. **J. Jodłowski,** przedstawiciel Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Ostatni zabierał głos przewodniczący K. C. Organizacji Młodzieży T U. R — tow **St Garlicki**

Nie trzeba mówić tu o nędzy, niedoli, prześladowaniach klasy robotniczej Zbyt dobrze wszyscy znamy te sprawy. Musimy natomiast podkreślić, że młode pokolenie znajduje się w dużo gorszych warunkach, niż reszta klasy robotniczej. Wszystkie prawa w dziedzinie ochrony pracy, z trudem wywalczone przez klasę robotniczą — nie obowiązują w stosunku do młodzieży. Po 8 godzinach ciężkiej pracy młody robotnik musi jeszcze iść do szkoły. Polska jest **puszczą dziewiczą** w dziedzinie opieki społecznej, **a wyzysk** młodzieży robotniczej hula.

W dniu święta naszego musimy zrozumieć, że martwota **nigdy wyzwolenia nie przyniesie.** Pamiętajmy, że „wyzwolenie klasy robotniczej musi być dziełem samych robotników".

Prócz przemówień **odbyła się część artystyczna.** Udział brała orkiestra fabryki „Lilpop", p. **Oberska wygłosiła wiersz** „Poezja", p. **Henryk Ładosz,** zawsze serdecznie przyjmowany przez robotników, recytował **„Paradę", „Balladę o dzwonie"**—Al. Maliszewskiego. **„Do prostego człowieka"** — Tuwima i bajkę Ejsmonda.

„Międzynarodówka" zakończyła akademję.

Łódź przykładem dla Warszawy

ZBIORY SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ PRZY MUZEUM MIEJSKIEM W ŁODZI

Jednem z chronicznych niedomagań polskiego życia kulturalnego jest zaściankowość, parafiańszczyzna, ciasnota horyzontów, ignorancja tego, co dzieje się w innych krajach. Dotkliwie daje się to odczuwać w dziedzinie artystycznej. Bliższy kontakt z życiem artystycznem innych krajów mógłby podziałać ożywczo na sztukę polską, przedewszystkiem zaś zmiótłby odrazu różne rozpanoszone u nas surogaty i falsyfikaty sztuki. Niestety, wyjazdy za granicę są u nas nader utrudnione. Tylko niewielu uprzywilejowanych ma możność zetknięcia się na miejscu z wielką sztuką obcą. W takich warunkach jedynie kolekcje reprodukcyj i odlewów lub jeszcze lepiej zbiory samych dzieł sztuki mogłyby umożliwić szerszym kręgom poznanie sztuki obcej.

Wiadomo, że jeśli chodzi o dzieła sztuki obcej dawnej, Polska jest niezmiernie upośledzona. W czasie kiedy inne kraje bądź uzupełniały istniejące już dawniej kolekcje dzieł sztuki, bądź tworzyły nowe, Polska, naskutek ciężkich warunków politycznych i kulturalnych, nie uczyniła nic lub niemal nic w tym kierunku. Dzieła pierwszorzędne sztuki obcej dawnej, znajdujące się w Krakowie i w Warszawie, w Gołuchowie i w Łańcucie można policzyć na palcach obu rąk.

Dzisiaj dzieła sztuki obcej starej przeważnie znajdują się już dawno w muzeach lub galerjach prywatnych i nie są do nabycia. Ceny zaś tych, które jeszcze figurują na rynku, zwykle przewyższają znacznie możliwości płatnicze zarówno zbieraczy prywatnych, jak muzeów polskich. Pozostaje nam przeto tylko jedno: kolekcjonować dzieła sztuki obcej współczesnej.

Inne kraje, bez porównania bogatsze w galerje i muzea od Polski, oddawna już tworzą zbiory sztuki współczesnej, łącząc je nierzadko pod jednym dachem ze zbiorami sztuki dawnej. Przodują na tem polu zwłaszcza Niemcy. Tak np. w galerji frankfurckiej można było, już w pierwszych latach po wojnie, studjować dzieje malarstwa od Van Eycka do futurystów włoskich, kubistów francuskich i ekspresjonistów niemieckich.

W Polsce dobrze urządzony zbiór sztuki obcej współczesnej mógłby mieć ogromne znaczenie kulturalne i wychowawcze. Pokazałby on naszej młodzieży nad czem pracują, z jakiemi zagadnieniami łamią się artyści przodujący innych krajów. Przyczyniłby się do sprostowania wielu znajdujących się u nas w obiegu ocen i sądów mylnych o sztuce współczesnej.

Z wielką radością witamy przeto powstanie z inicjatywy Wydziału Oświaty i Kultury socjalistycznego magistratu m. Łodzi, a przy współdziałaniu grupy sztuki nowoczesnej „a r." (Katarzyna Kobro, Henryk Stażewski, Władysław Strzemiński, Juljan Przyboś) działu sztuki współczesnej zarówno polskiej, jak obcej przy Muzeum Miejskiem Historji i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów w Łodzi. Członkom grupy „a. r." udało się już pozyskać dla tej kolekcji szereg dzieł wybitnych malarzy i rzeźbiarzy współczesnych obcych, jak Arpa, Marcoussisa, Prampoliniego, Torresa-Garcii i innych — obok szeregu dzieł przodujących modernistów polskich — Tytusa Czyżewskiego, Stanisława Grabowskiego, Marji Nicz-Borowskiej, Henryka Stażewskiego, Stanisława Zalewskiego i t. d.

Mamy nadzieję, że sale poświęcone sztuce współczesnej w muzeum łódzkiem zostaną wkrótce oddane do użytku publiczności. Łódź da wtedy piękny przykład — Warszawie.

Mieczysław Wallis.

B. POSEŁ ŻARSKI I SACHS skazani na 8 lat ciężkiego więzienia

MIN. PRYSTOR... O SWOJEJ PRZESZŁOŚCI

W ŚWIETLE ZEZNAŃ SWOICH — I CUDZYCH.

W dniu wczorajszym oczekiwano na rewelacyjny szczegół w procesie b. posła **Żarskiego** i **Reicha** vel **Saksa,** a mianowicie na zeznania p. **Prystora,** który jako były więzień polityczny więziony w **Orle** miał odsiadywać karę razem z **Reichem** i mógł stwierdzić iż oskarżony **Saks** nie jest poszukiwanym przez władze sądowe **Saksem.**

Zeznania p. **Prystora** okazały się istotnie rewelacyjne.

Zeznał on bowiem iż nie widział żadnego Reicha w więzieniu w **Orle,** albowiem **zawsze siedział w pojedyńczej celi, a nigdy w podwójnej.** Słyszał, że siedział jakiś Reich ale go nie znał.

Zeznaniom tym zaprzeczyły zeznania następnego świadka **Więcławowicza** również więźnia z więzienia w Orle, który kategorycznie oświadczył.... **iż pan Prystor siedział w jednej celi ze znanym działaczem bundowskim Medenem.**

Po zeznaniach min. **Prystora,** obrońca adw. **J. Ettinger** postawił wniosek wezwania w charakterze świadków, b. posła tow. **Jana Kwapińskiego,** uwięzionego w więzieniu w Mysłowicach, b. posła tow. **Marjana Nowickiego,** oraz tow. **Stanisława Radka** z Sosnowca.

Świadkowie, jako byli więźniowie z Orła, mieli stwierdzić, iż oskarżony **Sachs** nie jest **Reichem.**

Sąd wniosek obrony odrzucił, zamknął przewód sądowy, a po wysłuchaniu przemówień stron, po 8 minutach narady **wydał wyrok skazujący b. posła Żarskiego oraz Sachsa vel Reicha po 8 lat ciężkiego więzienia każdy.**

Sąd motywował wyrok tem, iż opiera się na dokumentach i zeznaniach świadków.

I. K.

PRZEGLĄD PRASY

List tow. Daszyńskiego.

„Kurjer Poranny" zamieszcza list tow. Daszyńskiego do p. Prezydenta w obszernym skrócie. Określa list jako odezwę wyborczą, jako wystąpienie agitacyjne. Organ papy Erenberga, pisze to w formie wyrzutu, jakgdyby Piłsudskiemu wolno było uprawiać agitację wyborczą, a Daszyńskiemu — nie, jakgdyby Piłsudskiemu wolno było pakować swych przeciwników do więzienia, a Daszyńskiemu nie wolno było nawet mówić o tem.

„Polska Zbrojna" wyraża „zdziwienie", że marszałkowi Sejmu mogła przyjść do głowy sama myśl o nieuczciwych i nieczystych wyborach.

Wobec tego, co się działo w wyborach 1928 r. (Gł. Urz. Statystyczny dotychczas nie ogłosił urzędowego sprawozdania o tych wyborach. Ze względów zrozumiałych), wobec tego, co się dzieje **obecnie** — „zdziwienie" „Polski Zbrojnej" nie jest zwykłem faryzeuszostwem, czy naiwnością, lecz — **świadomą nikczemnością.**

„Przegląd Wieczorny" wyrwał z mowy krakowskiej tow. Daszyńskiego jedno zdanie i na tej podstawie buduje twierdzenie, że Daszyński jest... przeciwnikiem Centrolewu, którego czołowym jest kandydatem Oto mały wzorek uczciwości i logiki w szeregach piłsudczyzny!

Wywiad V.

„Kurjer Warszawski" trafnie ocenia żądanie „luzów" budżetowych, wysunięte znowu przez Piłsudskiego w jego ostatnim wywiadzie:

„Jeśli budżet jest „istotą praw parlamentów'" (słowa Piłsudskiego) to niemasz takiego przedstawicielstwa narodowego, choćby ograniczonego w innych przywilejach, choćby cenzusowego, któreby się zgodziło na to, aby ministrowie, w zakresie znacznej części budżetu, wydatkowali dowolnie, nie oglądając się przytem nawet na ministra skarbu. Nie przystałby na to ani dawny sejm pruski, ani dawna Duma rosyjska, ani nawet carska Rada Państwa, rozumiejąc, że fakt kapitulacji na tak zasadniczym terenie wydałby na nie wyrok śmierci.

...Nigdy nie przystaną oni (obywatele) na to, aby ministrom pozostawiona była swoboda rozporządzania, według własnych pomysłów, nieprzewidzianych, nagłych, dowolnych, sezonowych, większemi sumami budżetowemi. Tymczasem teorja „luzów", o ile posiada jakąś treść pozytywną, musi mieć na względzie właśnie „większe", znaczne środki pieniężne. Inaczej wogóle nie byłaby warta walki.

Trzeba tedy stwierdzić, że postulat, wyrażony w oświadczeniach wczorajszych, bardzo odbiega od tego, co mogliby przyjąć nawet ludzie, nie żywiący zaufania do parlamentaryzmu, ba! nawet — jak mniemamy— sami autorowie projektu B. B. Jego urzeczywistnienie bowiem sankcjonowałoby faktyczną a zupełną omnipotencję w Polsce władzy wykonawczej. Władza prawodawcza i kontrolująca byłaby sprowadzona prawie że do roli czysto dekoracyjnej; godząc się na pozostawienie ministrom pełnej swobody wydatkowania może w 25 proc .budżetu, pozbawiłaby się de facto głosu wtedy, gdy idzie, według trafnego wyrażenia p. prezesa rady ministrów, o „istotę praw" parlamentu. Rząd stałby się naprawdę absolutnym i to na sposób nie faszystowski, dajmy na to, lecz chyba z doby Piotra Wielkiego..."

Wisielczy humor.

„Czerwoniak" zawiadamia, że Piłsudski staje na czele listy państwowej B. B. Zamiast wyrazić zdziwienie, że śmiertelny wróg Sejmu staje na czele kandydatów do Sejmu, by znaleźć się w towarzystwie „ślabowanych portek" i „ścierwa poselskiego" — brukowiec sanacyjny wpada w jakiś szał reklamowy i zapędza się tak dalece, że w razie wyboru Piłsudskiego do Sejmu obiecuje Polskę... **spokojną!**

Piłsudski i... spokój!

„Słowo" wileńskie, powołując się na autorytet „samego" Sławka, zapewnia, że cechą polityki polskiej, kultury polskiej to — „równanie w górę". Ponoć robotnik polski jest już „zrównany z górą" i dlatego p .Mackiewicz chce mu.. odebrać prawo wyborcze i cieszy się z uwięzienia jego przywódców...

B.

OSTRZEZENIE

Niniejszem ostrzegamy, że **Władysław Lieldenfeld,** podający się za współpracownika naszej Redakcji, nic wspólnego z „Robotnikiem" nie ma i nie miał, i redakcja za jego zobowiązania odpowiedzialności ponosić nie będzie.

WIĘCEJ NIŻ ĆWIERĆ MILJONA EMIGRANTÓW OPUŚCIŁO POLSKĘ

Według danych Urzędu Emigracyjnego wyjechało z Polski w pierwszem półroczu r. b. 156.174 osoby. Z tego 124.92 osoby do krajów Europy i 31.582 do krajów zamorskich. W tem: do Francji — 44.808, do Niemiec — 74.828, do Belgji — 3.271, do Kanady — 12.200, do Stanów Zjedn. — 4.126, do Argentyny — 9.107, do Brazylji—2.760, do Palestyny—1.793.

Reemigracja do Polski w tym okresie wyniosła 19.365 osób.

Zauważyć należy, że wskazana wyżej reemigracja do Niemiec ma charakter sezonowy t. zn., że naogół wszyscy, którzy na wiosnę wyjechali do Niemiec, wrócą na jesieni do kraju.

Zjazd akademickiej młodzieży Socjalistycznej

W dniach 1 i 2 listopada b. r. odbędzie się w Warszawie międzyśrodowiskowy Zjazd Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akademickiej).

SEKRETARJAT OKRĘGOWEGO KOMITETU P.P.S. m. WARSZAWY zwraca się z prośbą do członków Organizacji i sympatyków, by w sprawach organizacyjnych i osobistych zgłaszali się do Sekretarjatu tylko w godzinach popołudniowych, t. zn. począwszy od godz. 5 po poł.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

Dziś, t. j. we wtorek, dn. 7 b. m. odbędzie się w Warszawie na boisku Skry mecz pomiędzy Gwiazdą a mistrzem Wilna Ogniskiem. Początek o godz. 15.30.

W środę na boisku Skry o godz. 15.30 odbędzie się mecz Ognisko (Wilno) — Makabi.

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

Na dochód Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej rozegrano w Warszawie również mecze: Barkochba — Hakoah 2:1, Zar — Potęga 3:1 i Samson — Sarmata 5:3.

W zawodach międzygrupowych o wejście do klasy B odbył się mecz Maraton — Kongresówka z wynikiem 2:2 (1:0). Bramki dla Maratonu zdobył Gelbart. Sędziował dr. J. Michałowicz.

Pocisk — Huragan 14:0 (4:0). Druzgocące zwycięstwo robotniczej drużyny nad Huraganem, który wystąpił w 9. Bramki dla Pocisku zdobyli Kazimierczak (7) i Osiecki (7).

ECHA UBIEGŁEJ NIEDZIELI

WSZYSCY ZAWODNICY ZMYLILI TRASĘ W BIEGU NA PRZEŁAJ OŚRODKA W. F.

W niedzielę odbył się w Łazienkach doroczny bieg naprzełaj, organizowany przez stołeczny ośrodek Wychowania Fizycznego. Starowało 43 zawodników. Pierwszy przybył do mety Hapiewicz (Legja) w czasie 12 m. 43 sek.

Wszyscy inni zawodnicy zmyilil trasę, wskutek czego bieg został unieważniony i odbędzie się ponownie w dniu 12 b. m. o godz. 12 w południe w Łazienkach.

PIĘCIOBÓJ KOBIECY O MISTRZOSTWO POLSKI.

W Katowicach odbył się w niedzielę pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski. Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zajęła bezapelacyjnie Halina Konopacka - Matuszewska, która zdobyła 3.989.88 pkt.

O WEJŚCIE DO LIGI.

W niedzielę odbył się w Równem na Wołyniu mecz o wejście do Ligi pomiędzy mistrzem Wołynia Sokołem, a mistrzem Lublina Unją. Zwyciężyła drużyna lubelska 5:1.

SYRENA ZWYCIĘŻA W DŁUGODYSTANSOWYM BIEGU WIOŚLARSKIM ÓSEMEK.

Na Wiśle odbył się w niedzielę po raz pierwszy w Polsce długodystansowy wyścig wioślarski na dystansie 5500 mtr. Pierwsze miejsca zajęła osada Syreny w czasie 27 m. 27 sek., 2) AZS 27:42 3) WTW 29:03, 4) Wisła 29:19, 5) Wojsk. Kl. Wioślarski.

OGÓLNO-POLSKIE MISTRZOSTWA KLUBÓW ŻYDOWSKICH.

Na boisku Polonji rozegrane zostały ogólno - polskie mistrzostwa klubów żydowskich o puhar redakcji Krakowskiego Nowego Dziennika i o tytuł najlepszego żydowskiego klubu lekko - atletycznego w Polsce.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Makabi krakowska, zdobywając 60 pkt. i puhar „Nowego Dziennika". Drugie miejsce zajęła Makabi Warszawa 53 pkt., 3) ZASS Warezawa 23 pkt.

WARTA ZWYCIĘŻA BOKSERÓW NIEMIECKICH 14:2.

W Poznaniu rozegrany został mecz bokserski pomiędzy Wartą a Athenem z Niemiec południowych. Zwyciężyła w ogólnej punktacji Warta 14:2.

SIEMIANOWICZE ZDOBYWAJĄ MISTRZOSTWO POLSKI W HOKEJU NA TRAWIE.

W Poznaniu odbyły się dwudniowe zawody o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie. W finale Siemianowice zwyciężyły Lechję 1:0, zdobywając zaszczytny tytuł mistrza Polski.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH CAŁEJ POLSKI

G. Śląsk — Wrocław 1:0 (1:0). W Katowicach odbyło się ósme tradycyjne spotkanie pomiędzy G. Śląskiem a reprezentacją Wrocławia. Mecz z powodu niepogody stał na niezbyt wysokim poziomie. Miał jednak mimo to interesujący przebieg. Górowała przez cały czas reprezentacja Górnego Śląska jedynie dzięki doskonałej obronie Wrocław został pokonany tylko w tak nieznacznym stosunku.

Katowice — Częstochowa 2:0 (1:0). Łatwe zwycięstwo reprezentacji Katowic nad słabym przeciwnikiem.

Zagłębie Dąbrowskie — Królewska Huta 4:0 (2:2). Mecz zakończył się, pomimo przewagi Królewskiej Huty, wynikiem nierozstrzygniętym.

Bielsko — Rybnik 7:3 (3:1). Czwarty mecz międzymiastowy przyniósł reprezentacji Bielska druzgocące zwycięstwo nad słabą reprezentacją Rybnik.

Katowice: Orzeł — AKS 2:6 (1:2) Decydujące trzecie spotkanie o mistrzostwo G. Śląska zakończyło się zdecydowanem zwycięstwem amatorskiego klubu sportowego.

Kraków: Sparta — Metal (Tarnów) 4:0. Rozgrywki o utrzymanie się w klasie A.

Łódź: W zawodach o mistrzostwo klasy A ŁTSG 1 B pokonał Burzę Pabjanicką 6:2, a Widzew zwyciężył Kadima 3:1.

Bielsko: BBSV — Slovan (Czechosłowacja) 3:7 (2:4). Łatwe zwycięstwo doskonałej czeskiej drużyny, która górowała nad przeciwnikiem przynajmniej o 2 klasy.

CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

WALKA Z PIJAŃSTWEM W AMERYCE.

124.284 osób ukaranych.

Według statystyki policji waszyngtońskiej, w czasie od 30 czerwca 1929 do 30 czerwca 1930 r. aresztowano 124.284 osób za mniejsze lub większe przekroczenia ustawy prohibicyjnej. W porównaniu z rokiem poprzednim, liczba aresztowanych wzrosła o 16 tys. Prasa amerykańska dodaje z ironją, że liczba osób aresztowanych w stolicy w ciągu roku za przestępstwa prohibicyjne równa się prawie jednej czwartej ogółu mieszkańców Waszyngtonu.

NAJSZYBSZE POCIĄGI W EUROPIE posiada Francja, gdzie na linji Paryż — St. Quentin pociąg Nr. 185 przebiega z szybkością przeciętną 99.9 klm. na godzinę. Na dystansie zaś Paryż — Jeumont ekspres Paryż — Leodjum biegnie z szybkością aż 100,5 klm. na godzinę. Ogółem 85 pociągów pośpiesznych we Francji biegnie z szybkością przewyższającą 90 klm. na godzinę.

JAK SIĘ SZMUGLUJE OPJUM WE WŁOSZECH.

Celnicy włoscy wpadli na trop uprawianego w Genui szmuglu opjum. Opjum znajdowało się na pokładzie statku, idącego z Marsylji do Aleksandrji. Ładunek zakazanego narkotyku schował w swej kabinie palacz okrętowy. Opjum było sprasowane dla niepoznaki w postaci podeszew skórzanych. opakowanych pozatem w płótno. Wartość szmuglowanego ładunku opjum wynosiła około 40.000 lirów.

ODZYSKAŁ WZROK W SAMOLOCIE.

Dzienniki amerykańskie opowiadają o zdarzeniu szczególnem.

Pewien robotnik w stanie Illinois, zaniewidział w 18-ym roku życia, będąc kopnięty przez konia w głowę. Niedawno przyjaciel niewidomego, pilot, chcąc sprawić przyjemność kalece, zaprosił go na wycieczkę samolotem, gdy zaś podczas tej wycieczki robił rozmaite ewolucje w powietrzu, niewidomy jego pasażer zawołał nagle, że widzi.

Wobec tego pilot natychmiast wylądował i pośpieszył z cudownie uleczonym do lekarza, który mógł tylko stwierdzić, że oczy niewidomego istotnie wzrok odzyskały.

Następnie jeszcze kilku specjalistów badało cudownie uleczonego, żaden jednak nie umiał wytłumaczyć przyczyn tego uleczenia.

JAK GŁOSOWAŁY KOBIETY PODCZAS WYBORÓW W NIEMCZECH.

Urząd statystyczny m. Berlina wydał bardzo interesujące zestawienie głosów oddanych przez kobiety w Berlinie przy obecnych wyborach do Reichstagu. Jak się okazuje z tego zestawienia jedna tylko partja — komuniści — otrzymała więcej głosów od mężczyzn niż od kobiet. Wszystkie inne partje otrzymały głosy w większości od kobiet. Tak np. niemiecko - narodowi otrzymali w Berlinie o 800.000 głosów więcej od kobiet niż od mężczyzn, socjaldemokraci — o 61.000 głosów więcej od kobiet, narodowi - socjaliści Hitlera — o 10.000 głos. więcej, centrum otrzymało 31.000 głosów od mężczyzn a 62.000 od kobiet, ludowcy 8.000 głosów od mężczyzn i 19.000 głosów od kobiet. Cyfry te odnoszą się tylko do Berlina.

KSIĄŻKI NADESŁANE

Mob. „TAJEMNICE JOGÓW".

Lenartowicz. „PAMIĘTNIK Z SOŁÓWEK".

Bruno Winawer. „SYN WOZIWODY". Trzy kolejne tomiki „żółtej" bibljoteczki „Roju".

Eugenjusz Bielenin. „ZIELONA GRANICA". Powieść sensacyjna.

Wiadomości z całego kraju

LWÓW

SĄD OKRĘGOWY ZATWIERDZA WYROKI PRZECIW KASIE CHORYCH

W swoim czasie donieśliśmy o wyrokach zapadłych przeciw lwowskiej Kasie Chorych w tutejszym Sądzie pracy.

Wyroki te stwierdziły bezprawność wypowiedzeń, dokonanych przez ówczesnego komisarza Kasy, i zasądziły Kasę na zapłacenie wszystkim pracownikom poborów za cały czas od chwili wypowiedzenia, wraz z karnemi odsetkami zwłoki, w wysokości 36 proc. rocznie.

Dnia 11 września odbyła się na skutek apelacji, wniesionej przez Kasę Chorych, rozprawa przed Sądem okręgowym cywilnym, na której rozpatrywano ponownie wszystkie powyższe sprawy.

Przed kilku dniami doręczono stronom wyrok.

Wyrok ten w całości zatwierdza stanowisko Sądu pracy i orzeka, że wypowiedzenie stosunku służbowego, dokonane przez p. Nadzieję, jest nieważne i pozbawione wszelkiego znaczenia, a Kasa ma obowiązek dalszego płacenia poborów wszystkim zredukowanym, tak, jak gdyby byli nadal w Kasie zatrudnieni.

Nie wiemy, czy Kasa Chorych ma zamiar po tych dwóch jednobrzmiących wyrokach prowadzić proces także w trzeciej instancji. Konsekwencje dalszego procesu będą w każdym razie bardzo niebezpieczne dla opłakanych w chwili obecnej finansów Kasy.

Suma należnych zredukowanym pracownikom poborów do dnia dzisiejszego wynosi, nie licząc kosztów, opłat społecznych, podatku dochodowego (który Kasa będzie musiała w myśl pragmatyki, za tych pracowników opłacić) ponad 50.000 złotych, oraz razem z temi świadczeniami o jakie 20 proc. więcej, a więc ponad 60.000 złotych.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że na orzeczenie trzeciej instancji czeka się przynajmniej rok. Na wypadek wniesienia przez Kasę rewizji do Sądu Najwyższego w Warszawie i zatwierdzenia przez Sąd Najwyższy wyroków dwu niższych instancji, będzie musiała Kasa płacić zredukowanym pobory przez ten dalszy rok, pozatem zaś jeszcze za trzymiesięczny okres wypowiedzenia, a więc łącznie jeszcze przynajmniej za 15 miesięcy, co wyniesie **około 100.000 zł.,** razem więc z przysądzoną już sumą **— jakie 160.000 zł. Naturalnie, że od tej kolosalnej sumy będzie Kasa płaciła dalej 36 procentowe odsetki.**

Nadmienić należy, że objęte wyrokami pretensje nie wyczerpują jeszcze wszystkich roszczeń zredukowanych do Kasy. Pracownicy ci mają jeszcze pretensje z tytułu godzin nadliczbowych, trzynastej pensji i t. p. Pretensje te, które dla uproszczenia i przyśpieszenia procesów zostały poprzednio cofnięte, stanowią, wraz z roszczeniem o dalsze pobory, przedmiot dalszych skarg, wnoszonych obecnie do Sądu Pracy.

Władze samorządowe Kasy, rozwiązane z powodu rzekomo „złej gospodarki", zastąpiono „fachowcami" w rodzaju p. **Nadzieji,** a w rezultacie gospodarki tych „fachowców" marnuje się olbrzymie sumy na odszkodowanie dla ludzi, których pozbawiono pracy w Kasie przez złą wolę, prześladowania polityczne i złośliwość Nadzieji, oraz jego pupilów.

Kasę pozbawiono szeregu zdolnych pracowników; zdezorganizowano cały aparat administracyjny przez przyjmowanie spensjonowanych majorów, nie mających żadnego pojęcia o pracy w Kasie, a teraz przyjdzie, na mocy wyroku Sądu, zapłacić za to wszystko krociowe sumy z pieniędzy ubezpieczonych!

Jak długo będzie trwało jeszcze to systematyczne niszczenie ubezpieczenia społecznego?

RADZYN PODLASKI

NADUŻYCIA W MAGISTRACIE

„Kwalifikacje" kandydata na komisarza

W swoim czasie zwracaliśmy uwagę na nieudolność Rady miejskiej m. Radzynia i domagaliśmy się rozwiązania niezdolnej do pracy Rady i rozpisania nowych wyborów.

Apel nasz pozostał bez echa, dzięki czemu właśnie doszło do nadużyć w magistracie.

Przeprowadzona z ramienia Wydziału Powiatowego rewizja wykazała wielkie nadużycia, **skutkiem czego usunięto paru urzędników, mianowicie: rachmistrza, sekretarza i 2-ch poborców podatkowych i wszystkim usuniętym wytoczono podobno sprawę sądową.**

Na skutek tych nadużyć powstałych dzięki niedbalstwu Rady i członków magistratu, spodziewaliśmy się, że p. starosta powiatowy wyjedna u p. wojewody zgodę, na rozwiązanie Rady i rozpisanie nowych wyborów, tymczasem dowiadujemy się, że p. starosta wystąpił do p. wojewody z wnioskiem, domagającym się mianowania komisarza rządowego dla m. Radzynia; przyczem na stanowisko to zaproponował świeżo zaangażowanego sekretarza tegoż magistratu, niejakiego p. **Staniszewskiego,** nie mającego żadnych kwalifikacji samorządowych, szwagra zastępcy starosty radzyńskiego, p. **Władyki.**

P. Staniszewski przed objęciem posady sekretarza magistratu był przodownikiem P. P., ale nie miał absolutnie nic wspólnego z gospodarką samorządową!

Za jedyne wyjście z obecnej sytuacji uważamy **rozwiązanie Rady miejskiej i rozpisanie nowych wyborów,** oraz powołanie na stanowisko burmistrza człowieka odpowiednio wykwalifikowanego, a nie narzucanie miastu komisarza, nie znającego się na gospodarce samorządowej.

Władno.

POZNAN

W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ ZGINĘŁO DWÓCH BURMISTRZOW

Wczoraj w nocy uległ rozbiciu, na szosie między Czempinem a Śremem, samochód, prowadzony przez Jankowskiego z Poznania, którym jechali burmistrz Szamotuł i prezes związku burmistrzów Scholl, burmistrz Witkowa Neumann, oraz dr. Owsiany z Szamotuł.

Wskutek katastrofy zginęli na miejscu burmistrz Scholl i Neumann, Jankowski odniósł ciężkie rany.

KROSNO

P. WOJEWODA NA NARADACH Z PRZEDSTAWICIELAMI B. B.

W czwartek przyjechał do Krosna p. wojewoda lwowski i odbył szereg „konferencji" z przedstawicielami różnych ugrupowań „sanacji moralnej". Do późnej nocy radzono nad sytuacją polityczną powiatu, gdzie Stronnictwa Centrolewu, a zwłaszcza P. P. S. dominuje wpływami.

P. wojewoda nie uznaje klasy robotniczej, wobec czego nie mogliśmy przedstawić mu naszych bolączek; również nie mogli przedłożyć swych postulatów bezrobotni, których w naszym powiecie jest coraz więcej, gdyż stale zjeżdżają z Borysławia, gdzie panuje „radość życia" i codziennie redukują dziesiątki naftowców.

Przyjazdem p. wojewody było zaalarmowane całe Krosno, gdyż pogotowie policyjne defilowało po ulicy Lwowskiej. Widać obawiano się, aby też ktoś z biedoty naszego powiatu nie dostał się na audjencję.

Starostwo tutejsze ma nielada kłopot; byle odezwa, napędza im strachu, to też stara się przypodobać miejscowemu B. B. — do tego stopnia, że zatraca swój charakter Urzędu Państwowego, a staje się filją B. B. W. R.

NIE KUPUJCIE ŻADNYCH WYROBÓW WEDLA!

TWÓRZCIE KOMITETY BOJKOTU!

OMIJAJCIE SKLEPY HANDLUJĄCE WYROBAMI WEDLA

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMISJA FINANSOWA W. O K. R-u. We wtorek, dn. 7 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu, Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowej wraz z delegatami dzielnic P. P. S. w Warszawie.

WTOREK, 7 b. m.

OCHOTA — godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

NOWE-BRUDNO — godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

WOLA-CZYSTE — godz. 7 w. posiedzenie Komitetu.

KOŁO ELEKTROWNI P. P. S. — godz. 6 wiecz. w lokalu Czerwonego Krzyża 20 zebranie członków Koła.

KOŁO KOLEJARZY P. P. S. o godz. 4-ej po poł. w lokalu Siedzibna 5 m. 10. Zebranie członków Koła.

RUCH ZAWODOWY

ZE ZWIĄZKU ZAW. DRUKARZY I POKR. ZAW. W POLSCE — ODDZ. WARSZAWA.

Zarząd Związku podaje do wiadomości członków, iż **we wtorek, dn. 7 b. m. o godz. 7-ej wiecz.** w lokalu Związku (Miodowa 6) odbędzie się **OGÓLNE ZEBRANIE** członków. Prosimy o liczne przybycie.

RUCH KOBIECY

KONFERENCJA WARSZAWSKICH TOWARZYSZEK.

Dn. 7 b. m. o godz 7 wiecz. w lokalu, Leszno 53, parter, odbędzie się

KONFERENCJA KOBIET P. P. S.

Sprawy ważne.

Obowiązane są wziąć udział w konferencji Zarządy Kół w pełnym składzie.

Ruch kult.-oświatowy

BACZNOŚĆ TOWARZYSZKI! Zapisujcie się na 4-miesięczny kurs kroju i szycia Tow. Klubów Kobiet pracujących! Niejedna już towarzyszka zawdzięcza umiejętności, zdobytej na naszych kursach, ratunek w czasie bezrobocia. Korzystajcie z okazji — Kurs jest dobry i tani. Zajęcia 5 razy na tydzień w godzinach poobiednich. Zapis codziennie 5 — 7 Marszałkowska 74 m. 11.

R. K. S. „SKRA"

KOBIECA SEKCJA LEKKO - ATLETYCZNA. Treningi i lekcje gimnastyki dla grupy początkujących i grupy wprawnych we wtorki i czwartki.

„PRZYSZŁOŚĆ" (SEKCJA DZIEWCZYNEK). Gimnastyka dla dzieci w środy i piątki.

ZESPÓŁ PLASTYKI I TAŃCÓW LUDOWYCH. Lekcje we wtorki od 7—8 prowadzi nauczycielka ze szkoły Tacjany Wysockiej.

Zapisy do wszystkich Sekcji przyjmuje sekretarka w lokalu Klubu, Okopowa 43, codziennie od 7—8. Tel. 322-73.

Uranja: „Ściśle poufne".

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENTKA CZWARTEGO ROKU poszukuje lekcji (ewentualnie z obiadami); przygotowuje do egzaminu w zakresie klas 8-miu; uczy dorosłych. Telefon 102-98. Godz. 3 — 7.

WDOWA, bez środków do życia, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Umie szyć, gotować, może prowadzić gospodarstwo. Adres: *Emilji Plater 20 m. 26.*

STUDENT uczy dzieci przygotowuje do gimnazjum. Pomoc w młodszych klasach. Łaskawe oferty do Redakcji „Robotnika" sub „Student".

MŁODA inteligentna panna poszukuje pracy w charakterze ekspedjentki lub kasjerki w sklepie. Ukończyła szołę powszechną. Może złożyć poważne referencje. Oferty pod H. Z. w administracji „Robotnika".

NAUCZYCIELKA MUZYKI UDZIELA LEKCJI GRY FORTEPIANOWEJ ORAZ TEORJI MUZ. (patent konserwatorjum Warsz.). Oferty składać pod „J. S.", Warecka 7, Redakcja „Robotnika".

MŁODA INTELIGENTNA panna poszukuje pracy w charakterze ekspedjentki lub kasjerki w sklepie. Ukończyła szkołę powszechną. Może złożyć poważne referenejc.

Łaskawe oferty do administracji „Robotnika" pod H. Z.

STUDENT uczy dzieci, przygotowuje do gimnazjum, pomoc w młodszych klasach. Łaskawe oferty do Redakcji „Robotnika" — sub. „Student".

STUDENT UCZY DZIECI, przygotowuje do gimnazjum, pofoc w młodszych klasach. Oferty do redakcji „Robotnika" dla „Studenta".

METALOWIEC (28 lat) poszukuje pracy w swoim fachu lub jakiejkolwiek innej. Zgłoszenia: Jagiellońska 22 m. 17 lub do „Robotnika" dla W. Warzyńskiego.

ABSOLWENT średniej szkoły technicznej poszukuje posady kreślarza. Oferty kierować pod „Technik" do red. „Robotnika", Warecka 7.

Kronika stołeczna

DWORZEC AUTOBUSOWY.

Na placyku przed resursą kupiecką przy ul. Senatorskiej projektowane jest wybudowanie nowoczesnego dworca autobusowego. Będzie to próba wybudowania wzorowego dworca autobusowego w Warszawie, które w najbliższej przyszłości powstaną w Warszawie w większej liczbie.

Inspektorat artystyczny magistratu zgodził się na przedłożony projekt z zastrzeżeniem zmiany usytuowania dworca oraz częściowego wyasfaltowania placu, które ma być wykonane kosztem przedsiębiorcy.

ULICA CLEMENCEAU W WARSZAWIE.

Na najbliższem posiedzeniu komisji nazw ulic magistratu (zwoływanej 2 razy do roku), które odbędzie się prawdopodobnie w końcu b. m., rozważany będzie wniosek w sprawie nazwania jednej z ulic w Warszawie ulicą Clemenceau w celu upamiętnienia zasług tego wielkiego męża stanu i przyjaciela Polski.

INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO W WYŻSZEJ SZKOLE DZIENNIKARSKIEJ.

We czwartek, dn. 9 b. m. o godz. 6 wieczorem, odbędzie się uroczysta inauguracja roku szkolnego w gmachu Stowarzyszenia Techników Polskich. Przemawiać będą: prezes hr Aleksander Dzieduszycki, redaktorzy: Stefan Krzywoszewski i zastępca dyrektora W. S. D. Wincenty Trzebiński, tudzież przedstawiciel młodzieży. Odczyt na temat opinji publicznej wygłosi prof. Ludwik Kulczycki. Wstęp wolny.

OGRZBEWANIE WAGONÓW KOLEWYCH.

Ministerjum Komunikacji wydało zarządzenie do dyrekcyj kolejowych w sprawie ogrzewania wagonów osobowych na P. K. P. Wagony-kotły dołączane są do składu pociągów osobowych od dnia 1-go października

SPIS POBOROWYCH ROCZNIKA 1910.

We wtorek, 7 b. m., w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1910, zamieszkałych stale w Warszawie oraz przebywających w tym czasie w stolicy, a niemających stałego miejsca zamieszkania w kraju, winni stawić się w sekcji wojskowej Magistratu (Florjańska 10), w godzi. od 9 do 15-ej, zamieszkali w komisarjatach P. P. od VIII do XIII włącznie, nazwiska których rozpoczynają się na literę B.

Prócz ur. w r. 1910, do osobistego zgłoszenia się obowiązani są mężczyźni, ur. w latach od 1904 do 1909 włącznie, którzy dotychczas nie stawili się przed komisjami poborowemi.

POBÓR.

We wtorek, 7 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisarjatach 6, 7, 8 10 i 19-22, podlegających P. K. U. Nr. 4 Na komisję tę winni się stawić wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili, a obecnie otrzymali wezwania z komisarjatu rządu.

OJCIEC PORANIŁ NOŻEM DWUCH SYNOW

Przy ul. Kopińskiej 8 zamieszkuje Wincenty Gajek, robotnik w rzeźni miejskiej. Ma on 2-ch synów: 20-letniego Marjana, i 17-letniego Romana, kolportera.

Wczoraj wynikło zajście między ojcem a synami, w wyniku którego G. poranił obu synów nożem. Na krzyk napastowanych braci, siostra, 13-letnia Józefa wybiegła na ulicę, alarmując policjanta, który wezwał pogotowie. Przybyły lekarz udzielił poszwankowanym pomocy, stwierdzając u Marjana rany kłute klatki piersiowej, brzucha i głowy, u Romana— zaś ranę kłutą lewej ręki. Po opatrunku starszego — jako ciężej rannego, przewieziono do szpitala Dz. Jezus, młodszy pozostał w domu. Wyrodnego ojca przeprowadzono do 23 komisarjatu.

ZABÓJSTWO

Nocy ub. w szpitalu Dz. Jezus zmarł 46-letni Stanisław Jarosz, woźny (Grzybowska 71), który w ub. sobotę wieczorem przy ul. Madalińskiego 20 w Mokotowie został postrzelony przez lokatora tegoż domu, 45-letniego Wacława Samborskiego. Zabójcę aresztowano.

SZCZEGÓŁY SAMOBÓJSTWA FOTOGRAFA

Popełnione zostało samobójstwo przez 46-letniego Leona Gumana (Moniuszki 12), właściciela zakładu fotograficznego „Juno". Okazuje się, że G. już od pewnego czasu cierpiał na silny rozstrój nerwowy. Był on kilka dni w zakładzie dla nerwowo chorych. Onegdaj G. znowu dostał ataku, przyczem wyjął rewolwer, i zagroził domownikom, że ich pozabija. W pewnym momencie brat G. schwycił szaleńca, i, zamierzając odebrać rewolwer, powalił go na podłogę. Wtedy to Guman wystrzelił z rewolweru. Kula utkwiła w sercu. Przed przybyciem lekarza pogotowia Guman zmarł. Rozstrój nerwowy był powodem nieporozumień rodzinnych.

SAMOBÓJSTWO POD POCIĄGIEM

Na torze kolejowym, na 6 klm. od Warszawy, w pobliżu stacji Ząbki, znaleziono zwłoki mężczyzny niewiadomego nazwiska, lat około 30.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że pod przejeżdżający pociąg z Warszawy rzucił się jakiś mężczyzna, ponosząc śmierć na miejscu. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

„Hrabina"

Narodowy

o 8 w. „Głupi Jakób"

Letni

o 8 w. „Mama do wzięcia"

TEATR „ATENEUM". Codziennie „Zemsta" Fredry w świetnej inscenizacji Z. Chmielewskiego i w pełnych zamaszystego dowcipu dekoracjach Iwo Galla.

TEATR LETNI. Wznowienie krotochwili Adama Grzymały Siedleckiego „Maman do wzięcia".

TEATR WIELKI. Dziś „Hrabina".

TEATR NARODOWY. Dziś komedja Tadeusza Rittnera „Głupi Jakób".

TEATR POLSKI. Codziennie „Kawaler Papa".

TEATR MAŁY. Codziennie „Wieczne pióro".

„MORSKIE OKO". — Codziennie wielka rewja inauguracyjna p. t. „Parada gwiazd".

TEATR QUI PRO QUO. Codziennie rewja p. t.: „Zjazd Centrośmiechu".

„KOMEDJA MUZYCZNA" (Karowa 18). Codziennie „Izabella".

TEATR „MIGNON" (Marszałkowska 81). Wielka inauguracyjna rewja artystyczna otwarcia sezonu w 16 obrazach p. t.: „Zastaw się — a postaw się!"

„ANANAS". Na sali zimowej rewja inauguracyjna „Babie lato"

„UŚMIECH WARSZAWY" (Chłodna 49). Rewja p. t.: „Zwarjowany bar" o godz. 7.30 i 9.45 wiecz.

„WESOŁY WIECZÓR". Codziennie „Niebieski walc".

TEATR LUDOWY, b. Teatr Powszechny. Dziś o godz. 8 wiecz. powtórzenie premjery komedji w 3-ch aktach p. t.: „Wojna z żona-

„WESOŁA PAPUGA" na Pradze. W najbliższych dniach otwiera swe podwoje nowy teatr rewji pod egzotyczną nazwą „Wesoła Papuga". Nowy teatr mieścić się będzie w pięknym lokalu dawnego kino-teatru „Hel" na Pradze, ul. Zamojskiego. 20.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Prosimy o niezwłoczne zawiadomienie administracji „Robotnika", Warszawa, Warecka 7, tel. 313-80, o wszystkich niedokładnościach kolportażu i sprzedaży naszego pisma w kioskach i u ulicznych sprzedawców.

Co wyświetlają kina?

Atlantic: „Moje słoneczko".
Apollo: „Rozkosze niebezpieczeństwa".
Czary: „Dama w szkarłacie".
Colosseum: „Noc upojeń".
Colosseum (mała sala): „Pat i Pataschon jako bohaterowie".
Casino: „Pocałunek" z Gretą Garbo.
Capitol: „Wilki i szakale nocy".
Filharmonja: „Królowa bez korony".
Kometa: „Noc pokusy".
Majestic: „Nasza jest noc".
Miejski: „Student ze Sztokholmu".
Pola Negri Palace: „Gdy miłość się zbudzi".
Palace: „Walc miłości".
Pan: „Wilki i szakale morza".
Splendid: „Wielki Gabbo".
Stylowy: „Romans nad Rio Grande".
Światowid: „Parada miłości".
Tęcza: „Walc miłości".
Wisła: „Casanova" z Mozżuchinem.
Znicz: „Dzikuska" z Malicką.
Astra: „Zagłada od wschodu".
As: „Tajemnica starego rodu".
Cristal: „Złoto pustyni".
Forum: „Tajemniczy jeździec".
Helios: „Noce w pustyniach".
Hollywood: „Tajemnica pokoju Nr. 13".
Mewa: „Romans uwodzicielki".
Muza: „Bohater krwawej areny".
Lux: „Willa Falconieri".
Promień: „Z raju bolszewickiego".
Petit Trianon: „Z dnia na dzień".
Riviera: „Huragan".
Sokół: „Serce ulicznicy".
Ton: „Parada Zachodu".
Tombola: „Grzechy ojców".
Uciecha: „Kobieta która cię nigdy nie zapomni".
Uranja: „Reporterka z Wieczorniaka.

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegląd Prasy. — 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. — 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 13.25 — 15,00 Przerwa. — 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy. — 15.20 — 15.35 Przerwa. — 15.35 „Chwilka lotnicza" — wygł. red. L. Dura. — 15.50— 16.10 Odczyt p. t. „Fundacja Kościuszkowska i jej znaczenie" — wygł. prof. S. Mierzwa. — 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 — 17.40 „Wypadki wrzesińskie i strajk szkolny w b. zaborze pruskim w 1906 roku" — wygł. dr. Zygmunt Moczyński. — 17.45 Koncert symfoniczny Orkiestry Filharmonicznej. — 18.45 — 19.10 Rozmaiości. — 19.10 — 19.25 Giełda rolnicza. — 19.25 — 19.35 Muzyka z płyt. — 19.35 — 19.55 Dziennik radjowy. — 19.55 Transmisja z Opery warszawskiej. Opera St. Moniuszki „Hrabina". — Komunikaty.

Niskie ceny miejsc w „ATENEUM" umożliwiają każdemu zobaczenie świetnego widowiska „ZEMSTY".

Telefon: Kasa 236-57, Sekretarjat Nr. 311-13.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj w dwudziestym czwartym dniu ciągnienia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery nasępujące:

50.000 zł. na Nr. 115887.

20.000 zł. na Nr. 132614.

Po 15.000 zł. Nr. 125206 187909.

10.000 zł. na Nr. 67734.

Po 5000 zł. na Nr. 17334 90756 129592.

Po 3000 zł. na Nr. 21801 22280 90816 102302 129295 131013 154650 170218.

Po 2000 zł. na Nr. 9641 43607 44923 64366 72049 99982 127252 169621.

Po 1000 zł. na Nr. 23493 35777 46315 53152 57187 57762 60706 69337 70940 71291 72815 74832 76961 91306 93918 111957 112424 121197 132110 137672 138841 142292 146328 162308 162770 162943 170865 176749 186317 200530 202913 206697 209794.

Po 600 zł. na Nr. 18281 32054 36257 59649 62654 65252 68958 73327 84307 88794 105424 108552 110009 119729 120716 125101 131028 134609 137470 142751 143269 155047 156382 173028 180256 183038 189832 197557 207843.

NIEWCZESNY ŻAL...

Książę poezji polskiej, Jan z Czarnolasu, pisał: „Żałować poniewczasie jest to samo właśnie, co patrzeć na kompasie, kiedy słońce zgaśnie". Musimy się umówić kiedy i co w życiu jest poniewczasie. Czasem człowiek się z pewnemi rzeczami tylko zapóźni. Pociechę taki zapóźniony znajdzie w przysłowiu: lepiej późno, niż wcale.

Są w życiu sprawy pierwszorzędne, o niesłychanej doniosłości. Wiemy o nich, z ważności ich zdajemy sobie sprawę, a jednak załatwienie ich odkładamy z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc... Mijają lata, a my wciąż jeszcze obiecujemy sobie, że już, już lada miesiąc załatwimy to, co jest istotnie najważniejsze, co stanowi o naszym losie, o jutrze naszej rodziny, o naszym spokoju... I znowu mijają miesiące i lata... Aż wreszcie przychodzi kres, ta chwila, kiedy „słońce gaśnie..." dla naszych zmęczonych życiem oczu...

Wtedy żałują poniewczasie ci, co pozostali, bo odchodzący już wogóle przestali żałować...

Taką najtypowszą sprawą, niezałatwioną we właściwym czasie, a wywołującą niewczesne żale, jest niezałatwienie najważniejszego obowiązku wobec rodziny, a mianowicie — niezabezpieczenie jej losu na wypadek naszej przedwczesnej śmierci. A przecież zawarcie takiego ubezpieczenia na rzecz rodziny nie wiele więcej wymaga trudu, niż wysłanie listu poleconego. W odpowiedniem okienku każdego urzędu pocztowego w całej Polsce można w kilka chwil zawrzeć ubezpieczenie życiowe PKO i w ten niefrasobliwy sposób dopełnić najważniejszego obowiązku wobec rodziny. Kilkunastozłotowe składki miesięczne utworzą po latach kilkunastu kapitał zabezpieczający Jutro rodziny. Pamiętajcie, opóźnieni, że — lepiej późno niż nigdy.

KOMISJA DOSTAW TUROWYCH

Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R.

Warecka 7,

przyjmuje zamówienia na ubiór organizacyjny, jak: koszule niebieskie, marynarki (frencz), krawaty, czapki i t. p.

Po uprzednim zamówieniu w Komitecie Centralnym wydaje i wysyła znaczki organizacyjne po 1 zł. sztuka.

Poleca: artykuły sportowe, jak: koszulki, spodenki, buty, piłki, pompki, artykuły piśmienne, druki i t. p.

Wszyscy członkowie winni zaopatrywać się tylko w K. D. T., Warecka 7.

K. D. T. czynna jest codziennie między godz. 7-ą a 9-ą wiecz.

STAN POGODY

DZIŚ POCHMURNO I DESZCZOWO.

Wczoraj o godz. 10-ej temperatura +12.0° Cels., wilgotoność 95 proc. ,stan nieba: deszcz.

Dziś. Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pochmurno i deszcze: obfite na południu i wschodzie Polski, przelotne przy pogodzie zmiennej na zachodzie. Nieco chłodniej. Umiarkowane, na północy dość silne i porywiste wiatry zachodnie.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolar St. Zjedn. 8.95½ — 8.97¼, Franki franc. 35.01.

Dewizy. Gdańsk 173.31, Holandja 359.75, Londyn 43.35, Paryż 35.01, Praga 26.47, Szwajcarja 173.17, Włochy 46.72.

Obroty mniejsze, tendencja przeważnie utrzymana.

ŚWIAT EKRANU



KRUKOWSKI I DYMSZA
w polskim dźwiękowcu „Janko Muzykant".

GWIAZDY KTÓRE GASNĄ

Ulubieniec młodzieży' „król cowbojów,', Tom Mix, opuścił już również ekran i obecnie występuje w cyrku. Powodem jego rezygnacji była zmiana filmów niemych na dźwiękowce. Drugi „cowboy ekranu", Hoot Gibson, również porzucił już ekran... i został fermerem. Dźwiękowców z cowbojami jak dotąd się jeszcze nie produkuje

NOC LISTOPADOWA NA EKRANIE

Wytwórnia As film przystępuje obecnie do realizacji swojego drugiego dźwiękowca. Ma to być zakrojony na wielką skalę film historyczny p. t. „Noc listopadowa", według scenarjusza J. Brauna. Film ten jest aktualny ze względu na 100 rocznicę powstania.

Będzie to pierwszy polski film historyczny dźwiękowy, a ponieważ polska produkcja dotąd nie może się poszczycić wielu filmami na tle historycznym, przeto inicjatywę realizacji „Nocy listopadowej" powitać należy z uznaniem. Obsada nie została dotąd jeszcze skompletowana, więc nazwisk nie możemy podać.

SERCE NA ULICY

Powieść Kiedrzyńskiego p. t. **„Serce na ulicy"** jest obecnie przerabiana na ekran. Zdjęcia plenerowe już zostały ukończone, a nakręcane są „wnętrza". Rolę główną bohaterki odtwarza **Nora Ney,** wykonawczyni roli Tatjany **„Urody życia",** prócz niej grają jeszcze Junosza Stępowski, Zbyszko Sawan, Marja Chaveau, Ludwik Fritsche i inni. Reżyseruje jeden z najzdolniejszych polskich **reżyserów, Gardan.**



BRYGIDA HELM I JAN KIEPURA
w filmie „Neapol, śpiewające miasto".

BEBE DANIELS... JEST WARTA

Urocza bohaterka „Rio Rity", którą ostatnio mamy możność podziwiać w filmie „Gdy miłość się budzi", bierze obecnie udział w raidzie lotniczym. Wytwórnia, w której Bebe Daniels pracuje, zażądała przed raidem, by gwiazda ubezpieczyła się przed „odlotem na sumę miljon dolarów".

NIE CHCEMY AMERYKAŃSKICH BANDYTÓW

Publiczność angielska protestuje stale, o ile na ekranach Londynu znajduje się obraz amerykański ze środowiska bandytów, złodziei i innych przestępców. Anglicy uważają widocznie, iż mają wystarczającą ilość elementu przestępczego w Anglji.

DŹWIĘKOWY FILM SOWIECKI

Rozumiejąc znaczenie produkcji filmowej i pragnąc postawić ją na najwyższym poziomie, producenci filmowi w Rosji Sowieckiej postanowili zjednoczyć wszystkie wytwórnie w jedną całość, która nosić ma nazwę „Sojuzkino". Obecnie, po owem zlaniu się wytwórni, pozostała tylko jedna wytwórnia, która nie przystąpiła do zjednoczenia, a wytwórnią tą jest „Meżrabpom".

Dzięki zwiększonemu obecnie zapotrzebowaniu filmów na rynku, główny wysiłek sowieckiej twórczości filmowej skierowany jest w kierunku produkowania filmów na eksport zagraniczny. Są to same dźwiękowce: pełnodźwiękowe oraz filmy mówione. Produkcja sowiecka nie korzysta wcale z wynalazków zagranicznych zarówno do produkowania dźwiękowców, jak i do ich wyświetlania, albowiem posiada własne, opatentowane aparaty i do zdjęć i do projekcji. Pierwszy sowiecki dźwiękowiec reżyseruje znakomity reżyser, twórca „Burzy nad Azją" Pudowkin. Film ten nosi nazwę „Życie jest piękne". Będzie on miał, oczywiście, wersje w kilku językach.



MARION DAVIS
marzy o nowym filmie.

JESZCZE JEDNA OFIARA SWEGO ZAWODU

Przed 10-ciu dniami prasa doniosła o śmierci jednego z najsympatyczniejszych bohaterów ekranu — Miltona Sillsa — uosobienia prawdziwej męskiej urody, człowieka o niezwykle subtelnej mimice i wysokiej klasie artystycznej.

Kiedyś, przed kilku laty na ekranie nieistniejącego dziś kina „Komedja" ukazał się prześliczny film p. t. „Wyspa zatopionych okrętów" a w niej Milton Sills w roli głównej. O ile poprzednio darzono go zawsze sympatją, od czasu tego filmu stał się on jednym z najulubieńszych aktorów, miał bowiem w swej grze to coś, co specjalnie „bierze" publiczność filmową. Patrząc na niego miało się zawsze wrażenie, że ten człowiek nie gra, lecz przeżywa.. Sills przeżywał swoje role istotnie. Przeżywał je w przepięknym „Demonie morza", w „Wyspie straceńców", w „Szatańskiej miłości", w „Wywoływaczu" i szeregu innych obrazów, z których każdy był skończonem arcydziełem gry aktorskiej

Wskutek przemęczenia pracą, wskutek zbyt silnie przeżywanych ról wielki artysta ostatnio często zapadał na zdrowiu, aż wreszcie zmuszony był zaprzestać pracy wskutek poważnej choroby nerwowej. Marzył o dalszej karjerze filmowej, marzył o udziale w przyszłych dźwiękowcach, w których, dzięki wybitnej fotogeniczności głosu miał brać udział... i niespodzianie życie zakończył

Sills należał do starszej generacji aktorów, urodził się bowiem w roku 1882 w Chicago, gdzie się wychował i ukończył studja Poświęcił się specjalnie filozofji i posiadał tytuł docenta filozofji. Z czasem natura artystyczna przeważała i Sills porzucił drogę naukową dla muzyki, a następnie dla teatru... Od roku 1914 grał na film, początkowo w wytwórni Foxa, a następnie w „Paramount".

Dzisiaj Milton Sills żyje już tylko na ekranie, ale żyć na nim będzie jeszcze



SZTUCZKI CZARODZIEJSKIE
Philipsa Holms'a z wytw. „Paramount".

DŹWIĘKOWCE W AUSTRALJI

W Australji kina dźwiękowe zyskały sobie wielkie uznanie. Obecnie w Sydney zainstalowano już 34 aparaty do wyświetlania filmów dźwiękowych, w Melbourne — 19, a w Nowej Zelandji aż 100.

ROCZNICA URODZIN FILMU DŹWIĘKOWEGO

Dn. 6 września wypadła 4-ta rocznica premjery pierwszego filmu dźwiękowego, która odbyła się w New Jorku. Od daty tej w kinematografach amerykańskich zainstalowano 13.000 aparatów do wyświetlania filmów dźwiękowych, a w kinach europejskich 1915 aparatów. Wytwórnie amerykańksie produkują już jedynie tylko dźwiękowce, większość wytwórni europejskich dąży do tego samego.

KOMEDJE WIELOJĘZYCZNE

Wytwórnia amerykańska Foxa nosi się obecnie z zamiarem przeróbek na ekran najlepszych dzieł powieściowych i komedjowych pisarzy europejskich, przyczem utwory te mają być produkowane w językach, w jakich zostały napisane. Jeżeli projekt tego rodzaju zostanie rzeczywiście zrealizowany, podniesie to w sposób nadzwyczajny popularność filmów dźwiękowych i znacznie udostępni dźwiękowce szerszemu kołu publiczności.



CHEVALIER
śmieje się zawsze i wszędzie.

NAJNOWSZY FILM Z GRETĄ GARBO

W Paryżu święci obecnie tryumfy najnowszy film mówiony Grety Garbo p. t. „Prawo do miłości'. Francuskie pisma kinematograficzne podają, iż film ten ma być najlepszym z dotychczasowych obrazów utalentowanej szwedki i przepowiadają mu powodzenie we wszystkich krajach.

JAK ZOSTAĆ BOGATYM I SZCZĘŚLIWYM

Świetny reżyser niemiecki Max Reichman ukończył właśnie film pod sensacyjnym tytułem „Jak zostać szczęśliwym i bogatym". Jak wygląda owa recepta, przekonamy się zapewne niezadługo.

LWY-AKTORZY

W Los Angelos istnieje specjalna kolonja lwów, licząca 150 „osób". Lwy te sa specjalnie tresowane do gry filmowej... i mają stałe zajęcie w wytwórniach. Najstarszy z pośród nich, 15-letni „Numa", zarabia dziennie, w dnie, w których „gra" 200 dolarów... Obecnie lwy mają grać w dźwiękowcach, gdyż uznano, że mają głosy... fotogeniczne.

JESZCZE JEDEN „INDEX" W AMERYCE

Dyrektorzy amerykańskich wytwórni filmowych wprowadzili obecnie w życie „czarne listy" na których figurują nazwiska dziennikarzy i literatów, którzy piszą ujemnie o życiu w Hollywood. Specjalnie „czarno" wypisane są nazwiska autorów, którzy ośmielili się wziąć za temat do powieści życie gwiazd. Autorzy ci — oczywiście, dzięki „czarnej liście' — nie doczekają się nigdy, by ich utwory dostąpiły zaszczytu przeróbki na ekran, ani też by ich proszono o scenarjusz. Inna rzecz, że takie metody rzucają światło niekoniecznie ładne na stosunki w Hollywood, boć jeśli się kto boi, to widać jest co ukrywać.



MARJA BELL
czaruje w filmi dźwiękowym, **Nasza jest noc",** wyświetlanych w nowootwartem kinie „Majestic".

SOWIECKIE KINA W NIEMCZECH

Prasa filmowa zagraniczna zajmuje się obecnie gorąco sprawą projektu wytwórni sowieckich, które zamierzają zakupić w Berlinie i w kilku innych miastach Niemiec sale kinematografów dla wyświetlania obrazów produkcji sowieckiej. Prasa niemiecka energicznie przeciwko temu projektowi występuje.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.